

Owijanie bel: najpopularniejsza technologia konserwacji zielonek

Autor: Łukasz Wasak

Data: 26 maja 2019

Technologii zbioru zielonek na sianokiszonkę jest wiele. Czasem wykorzystywane są w tym celu sieczkarnie samobieżne lub przyczepiane.

Częściej spotyka się przyczepy zbierające, które łączą zadowalającą wydajność zbioru z jednolitą jakością paszy, co ma niebagatelne znaczenie w żywieniu krów mlecznych, a także z relatywnie niskim kosztem zbioru i konserwacji zielonki. Pasza transportowana jest do gospodarstwa i składowana w pryzmie, silosie, lub rzadziej w rękawie foliowym. Jednak najczęściej spotykaną technologią jest belowanie i owijanie bel folią.

Technologia zakiszania pasz w belach



Owijanie bel folią to technologia przyrządzania pasz, która zyskała ogromną popularność w małych i średnich gospodarstwach

Technologia zakiszania pasz w belach ma kilka zasadniczych zalet. Przede wszystkim umożliwia zbiór nawet z niewielkich powierzchni. **Nie jest wymagane tworzenie nowej pryzmy dla kilku czy**

kilkunastu ton zebranej paszy. Można z powodzeniem sprasować zaledwie kilka bel i przetransportować do gospodarstwa.

Pozwala to wykorzystać np. część pastwiska, którego krowy nie zdążą wykorzystać do fazy kłoszenia traw, czy też rośliny poplonowe. Dobrze sprawdza się też w gospodarstwach o zróżnicowanych łąkach, które dojrzewają w różnych terminach: nie jest konieczne koszenie ich jednocześnie. Ta cecha przyczynia się do ogromnej popularności technologii w małych i średnich gospodarstwach.

Dodatkowo rolnicy prowadzący mniejsze gospodarstwa docenią podzielność paszy. **Bela może zostać skarmiona w ciągu 2-3 dni bez ryzyka psucia się materiału.** Otwarta przyzma musi być pobierana w odpowiednio szybkim tempie, aby nie następowały procesy gnilne.

Sianokiszonka w belach ma wiele zalet



fot. Łukasz Wasak

Owijanie bel folią to jedyna technologia, umożliwiająca transport sianokiszonki bez jej otwierania. Jest zatem dobrą alternatywą dla rolników wytwarzających paszę na sprzedaż.

Kolejną ważną cechą sianokiszonki przyrządzonej w belach, nieosiągalną w przypadku pozostałych technologii, jest mobilność paszy. **Możliwy jest bowiem transport gotowych bel bez ich otwierania.** Zatem pojawia się opcja handlu paszą. To z kolei otwiera drogę rolnikom, którzy mają nadwyżkę produkcji lub deficyt pasz. Do tego bele nie wymagają specjalnie przygotowanego miejsca składowania: **wystarczy wyrównana powierzchnia pozbawiona ostrych krawędzi, mogących uszkodzić folię.**

Oczywiście technologia zakiszania w belach nie jest pozbawiona wad. Jedną z najważniejszych jest

wyższy koszt jednostkowy oraz nakład pracy związany z konserwacją paszy.



Bele prostopadłościenne również da się owinać folią (Fot. Kuhn)

Relatywnie duża ilość folii zużywanej do owijania bel oraz pracochłonność związana z poszczególnymi etapami (prasowanie, owijanie, transport, stertowanie, a później rozpakowywanie każdej beli z osobna przed skarmieniem) powodują, że **wielu rolników dysponujących większym areałem użytków zielonych oraz stadem krów rezygnuje z tej technologii na rzecz zbioru, np. przyczepą zbierającą i konserwacji w pryzmie lub silosie.**

Dość poważną wadą jest także niejednolita jakość kiszonki: **w każdej beli pasza ma inne parametry**. Układ pokarmowy krów źle reaguje na takie zmiany. Ponadto bele są narażone na uszkodzenia podczas zbioru, a po zmagazynowaniu – na przedziurawienie przez ptactwo i inne zwierzęta (np. koty). Niemniej jednak owinięte folią bele można spotkać w większości gospodarstw.

Owijanie bel na polu lub w gospodarstwie



Prosty element wyposażenia, jakim jest stawiacz bel, pozwala uniknąć uszkodzenia delikatnej folii oraz ułatwia późniejszy transport bel (Fot. Elho)

Nie w każdym gospodarstwie jednak proces przygotowywania bel wygląda tak samo. Nie wgłębiamy się w etapy koszenia, przetrząsania, zgrabiania, ani też prasowania, a jedynie w samo owijanie bel. Otóż jedni rolnicy wykorzystują do tego celu owijarki stacjonarne, które pracują w miejscu składowania paszy, inni zaś – mobilne maszyny samozaładowcze, za pomocą których bele są samoczynnie pobierane z powierzchni pola i po owinięciu folią tam zostawiane.

Owijanie na polu pozwala znacznie przyspieszyć proces zbioru oraz skrócić czas dostępu tlenu do uformowanej beli. Możliwy jest także zbiór bel z pola w późniejszym terminie, choć tu należy pamiętać o pewnych zagrożeniach. Po pierwsze, **po kilku-kilkunastu godzinach folia staje się mniej elastyczna i bardziej podatna na uszkodzenia, zwłaszcza drobne, niewidoczne na pierwszy rzut oka.**



fot. Łukasz Wasak

Transport zafoliowanych bel powinien być wykonywany z największą ostrożnością. Każde uszkodzenie folii powoduje straty jakości paszy

Po drugie, belami pozostawionymi na polu może zainteresować się ptactwo oraz dzika zwierzyna. W konsekwencji folia zostaje podziurawiona a pasza ulega zepsuciu.

Ostrożnie przy transporcie

Ta technologia, choć ma wiele zalet, wymaga jednak zachowania szczególnej ostrożności podczas transportu, gdyż każde uszkodzenie folii przekłada się na znaczne straty na jakości paszy.

Niezauważone i nienaprawione zazwyczaj kończy się zepsuciem paszy w całej beli. Dlatego stosowana jest głównie w gospodarstwach dysponujących specjalistycznymi środkami transportowymi.

Owijarki stacjonarne nakładają folię na bele bezpośrednio w miejscu ich składowania. W tym przypadku nie ma mowy o uszkodzeniach na etapie transportu bel z pola, a jedynie przy ich układaniu w stertę.



fot. Łukasz Wasak

Bele pozostawione na polu bez opieki mogą zostać uszkodzone przez ptactwo i dziką zwierzynę

Ta technologia jest jednak bardziej czasochłonna i wymaga dodatkowego etapu załadunku bel na stół owijarki. Dlatego trafia z reguły do gospodarstw o mniejszej powierzchni użytków zielonych. Do napędu konieczny jest niewielki ciągnik z hydrauliką o wydatku rzędu 30 l/min.

Krótszy czas owijania



Zastosowanie folii o szerokości 750 mm pozwala w znacznym stopniu skrócić czas owijania bel (Fot. Kverneland)

Na rynku dostępne są dwie standardowe szerokości folii kiszonkarskiej: 500 i 750 mm. Zastosowanie szerszej folii pozwala znacznie skrócić czas owijania bel, co przekłada się zarówno na czas zbioru, jak i na oszczędność paliwa. Warto mieć to na uwadze podczas zakupu owijarki.

Podajniki folii dostosowane do szerszego wymiaru zazwyczaj mogą wykorzystywać także folię 500-milimetrową. Nie jest natomiast możliwe użycie folii 750-milimetrowej, jeżeli podajnik jest dostosowany jedynie do węższego wymiaru. W przypadku dużej liczby owijanych bel, różnica w czasie owijania jest znaczna. Stół owijarki wykonuje bowiem aż o 1/3 mniej obrotów (np. 16 zamiast 24).

Innym rozwiązaniem przyspieszającym owijanie bel jest zastosowanie dwóch podajników folii. Zazwyczaj takie rozwiązanie spotyka się w owijarkach o konstrukcji satelitarnej (z obiegowym podajnikiem folii). W maszynach z obrotowym stołem podwójny podajnik folii należy do wyjątków.

Prasoowijarka, czyli dwa w jednym

Rolnicy dysponujący większym arealem użytków zielonych niejednokrotnie sięgają po bardziej zaawansowane rozwiązanie, jakim jest prasoowijarka. Tego typu maszyna pozwala wykluczyć jeden etap pracy związanej z przyrządzaniem sianokiszonki.



fot. Łukasz Wasak

Prasoowijarka natychmiast owija uformowane bele, odcinając dopływ tlenu do materii roślinnej

Owijanie bel w większości jest wykonywane jednocześnie z prasowaniem kolejnego balotu. Podobnie jak w przypadku owijarek mobilnych, **owinięte bele pozostawione na polu należy transportować z zachowaniem szczególnej ostrożności** oraz z wykorzystaniem specjalistycznych środków transportu, pozbawionych ostrych krawędzi.

Jedną z podstawowych zalet prasoowijarek, poza uproszczeniem procesu zbioru, jest **natychmiastowe zabezpieczenie masy roślinnej przed dostępem powietrza**. W rezultacie skutkuje to poprawą warunków rozwoju bakterii beztlenowych i wzrostem jakości paszy.